

Protokół Nr 112/X/2023
posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 24 października 2023 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 7 radnych
obecnych - 6 radnych
oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr **1** i **2** do niniejszego protokołu.

Zaproszenia dla radnych stanowią załącznik nr **3** do niniejszego protokołu.

Zaproszenia dla gości stanowią załącznik nr **4** do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący Komisji radny p. Kamil Deptuła.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie Protokołu Nr 111/X/2023 z dnia 3 października 2023 r.
3. Przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przekazania wniosku nr **77** z 2023 Prezydentowi Miasta Łodzi według właściwości.
4. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr **83** z 2023.
5. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr **84** z 2023.
6. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie wniosku nr **85** z 2023.
7. Sprawy różne i wniesione.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia:

Przewodniczący Komisji p. Kamil Deptuła powitał obecnych radnych i zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdził quorum niezbędne do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał i opinii.

Ad pkt 1 Przyjęcie porządku obrad.

Uwag nie zgłoszono

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie porządku obrad.

Opinia pozytywna: „za” – 5 głosów, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 0 głosów.

Ad pkt 2 Przyjęcie protokołu Nr 111/X/2023 z dnia 3 października 2023 r.

Uwag nie zgłoszono

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr 111/X/2023 z dnia 3 października 2023 r.

Opinia pozytywna: „za” – 5 głosów, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 0 głosów.

Ad pkt 3 Przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przekazania wniosku nr 77 z 2023 Prezydentowi Miasta Łodzi według właściwości.

Przewodniczący Komisji Do Rady Miejskiej w Łodzi wpłynął wniosek o zmianę uchwały Nr LXXIII/2192/23 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 15 marca 2023 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi obejmującej teren zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Ruda Willowa”, położonej w rejonie ulic: Scaleniowej, Wazów, Wiekowej, Laskowej i Rudzkiej.

Zgodnie z procedurą określoną w art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym Prezydent Miasta Łodzi prowadzi rejestr wniosków o zmianę planów zagospodarowania przestrzennego.

Wobec powyższego wniosek należy przekazać Prezydentowi Miasta Łodzi według właściwości na podstawie z art. 243 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego.

Faza pytań

Brak pytań

Uwag nie zgłoszono

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przekazania wniosku nr 77 z 2023 według właściwości - druk BRM 197/2023.

Opinia pozytywna: „za” – 5 głosów, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 0 głosów.

Zmiana w porządku obrad:

W punkcie **4** porządku obrad: Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr **84** z 2023.

W punkcie **5** porządku obrad: Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr **83** z 2023.

Uwag nie zgłoszono

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie zmiany porządku obrad.

Opinia pozytywna: „za” – 5 głosów, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 0 głosów.

Ad pkt 4 Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 84 z 2023.

Przewodniczący Komisji oddał głos Skarżącej.

Skarżąca: Prowadziłam pogotowie rodzinne od 9 czerwca 2022 r. do 31 maja 2023 r. Rozwiązałam tę umowę. Uczyniłam to z powodu stylu pracy urzędników CAPZ, szczególnie koordynatora (np. poświadczanie nieprawdy w dokumentach, utrudnianie kontaktów z biologicznymi rodzicami, utrudnianie udziału w zespołach organizowanych na terenie CAPZ). Kiedy podjęłam decyzję o tej pracy, MOPS zawarł ze mną umowę. Umowa została przeze mnie rozwiązana. CAPZ nie bierze pod uwagę dobra dziecka (określone w preambule do ustawy), to ja nie chciałam się na to godzić. Dlatego, pomimo zerwania umowy, chciałam zwrócić na to uwagę. Kiedy zawarto ze mną umowę, nie miałam koordynatora. Przyszło do mnie dziecko, więc zwróciłam się do CAPZ o przydzielenie koordynatora. Po ok. 10 dniach otrzymałam informację, kto zostanie moim koordynatorem. Zadzwoeniłam do wskazanej osoby. Okazało się, że ta pani o tym nie wiedziała, a z zachowania dało się wyraźnie odczuć negatywne nastawienie do współpracy ze mną. Zgodnie z ustawą, rodzina zastępcza jest zobligowana do określonych działań, tj. wyrównanie „niedociągnięć” rozwojowych, szkolnych, opieka lekarska, opieka psychologa. Aby te zadania mogły być zrealizowane niezbędna jest pomoc koordynatora. Jak ta pomoc wyglądała. Otóż nie miałam pomocy psychologicznej, mimo że psycholog był zatrudniony w CAPZ. Były przeprowadzone diagnozy i zalecenia do tych diagnoz wystawiane na piśmie. Nie było rozmów. Pani koordynator na początku współpracowała ze mną w ten sposób, że dostosowywałyśmy spotkania uzależniając to od opieki nad dziećmi. Na początku współpraca układała się bardzo dobrze. Problem we współpracy pojawił się, kiedy do mnie przyszły dwie dziewczynki, których mama była alkoholiczką. Matka poszła na terapię w grudniu na 6 tygodni (miała z tego powodu utrudnione kontakty ze swoimi dziećmi). Moim obowiązkiem jest podtrzymywanie kontaktów dzieci z biologicznymi rodzicami. Pierwsze spotkania odbywały się w Sali w CAPZ (tzw. Bułeczka). Następne spotkania odbywały się blisko mojego miejsca zamieszkania. Koordynatorka twierdzi, że odbyły się dwa spotkania, a było ich więcej (mam potwierdzenia m.in. w smsach). Matka dziewczynek złożyła w grudniu skargę na mnie, o której nie zostałam poinformowana przez panią koordynator (skarga dot. utrudniania kontaktów z dziećmi oraz wносиła

o przeniesienie). Kiedy pytałam o to koordynatorkę, otrzymałam informację, że to nie była skarga, tylko prośba. Po moich interwencjach i skargach, które złożyłam do dyrektora CAPZ na działania pani koordynator, dopiero z pisma sądowego dowiedziałam się, czego dotyczyła ta skarga na mnie. Mam wobec tego pytanie, czy na tym polega współpraca prowadzącego pogotowie rodzinne z koordynatorem? W moim odczuciu duże znaczenie ma lojalność. Nie należy niczego ukrywać, należy rozwiązywać problemy. Matka dziewczynek w sądzie (postępowanie dot. przywrócenia władzy rodzicielskiej, o powrót dzieci do domu) nie wypowiadała się na temat trudności w kontaktach z biologicznymi dziećmi, które miałam stwarzać. Od momentu, kiedy została pouczona przez sąd, jaka jest jej rola w kontaktach z dziećmi, od tego momentu sama występowała z inicjatywą spotkania się z dziećmi. Inaczej już rozmawiała ze mną. Natomiast takiego pouczenia od pani koordynator nie otrzymała ta pani. Z odpowiedzi na skargę dowiedziałam się też, że to nie rodzice dzieci mają brać na siebie ciężar dojazdu do Bukowca. To kto? Pani koordynator podczas wizyty w styczniu nalegała, aby wszystkie spotkania z rodzicami odbywały się w Bułeczce, pomimo że w tej Sali terminy spotkań były dość odległe. Natomiast w pobliżu mojego miejsca zamieszkania rodzice mogli spotykać się z dziećmi kiedy tylko zaproponowali. Starłam się dostosowywać do sytuacji w kwestii kontaktów rodziców biologicznych z dziećmi. Chcę podkreślić sprawę kłamania, że ja niewłaściwie postępowałam z rodzicami dzieci. Dodam jeszcze, że pani koordynator wręcz konfliktowała mnie z rodzicami, bo na posiedzeniu zespołu w sprawie jednego z dzieci pytała rodziców chłopca o współpracę ze mną i poinformowała ich, że ja rzekomo nie wpuszczam do domu koordynatora ani pozostałych pracowników CAPZ, w związku z tym nie ma nadzoru, co jest nieprawdą.

Przewodniczący Komisji: My jesteśmy organem, który rozpatruje skargi na instytucje. To, o czym Pani mówi, to skarga na pracownika.

Skarżąca: W tej sprawie chodzi też o to, że ja zwracałam uwagę na problemy we współpracy, rozmawiałam z dyrektorem CAPZ na ten temat. Początkowo nawet przychylił się. Dzięki panu dyrektorowi moja córka i zięć również podjęli współpracę. Natomiast z powodu niechęci urzędników zrezygnowali. Byłam zawiedziona postawą pana dyrektora, który, no nie wiem, czy zbagatelizował problem, czy nie miał czasu, czy aż tak wierzył swoim pracownikom. Byłam z zięciem u pana dyrektora, który przyznał, że nie rozpatrywał skarg na pracowników. Nie było zainteresowania.

Przewodniczący Komisji: Musimy trzymać się zakresu przedmiotu skargi. Musimy jeszcze poruszyć kwestię dotyczącą sytuacji, która miała miejsce w placówce opiekuńczo – wychowawczej. Proponuję oddać głos przedstawicielom CAPZ.

Kierownik w Centrum Administracyjnym Pieczy Zastępczej, p. Emilia Wejsman: Odniesiemy się do sytuacji chłopca, który przebywa w placówce opiekuńczo – wychowawczej (przed rozwiązaniem umowy przebywał u Skarżącej) Proponuję przekazać głos pani p.o. dyrektora tej placówki.

Skarżąca: Przepraszam, dodam tylko, że to były podejrzenia sformułowane na podstawie rozmów z ojcem chłopca. Ojciec był wzywany do rozmowy z p. E. Wejsman i z panem dyrektorem P. Rydzewskim. Głównym problemem w tej sytuacji nie było samo zdarzenie, tylko to, dlaczego ojciec dziecka kontaktuje się w tej sprawie ze mną.

Kierownik w Centrum Administracyjnym Pieczy Zastępczej, p. Emilia Wejsman: Skarżąca złożyła do nas mailową informację o tym incydencie. My zawiadomiliśmy o tym ojca

chłopca. Doszło do spotkania z ojcem chłopca, podczas którego opowiedział o sytuacji. Doradziłam, że rodzic, który dowiedział się, że jest podejrzenie popełnienia przestępstwa powinien powiadomić odpowiednie służby. Poinformowałam, że CAPZ jest instytucją, do której rodzic powinien się zwrócić. Ojciec chłopca przez jakiś czas współpracował z asystentem. Obecnie nie ma asystenta. Chłopiec znajduje się obecnie w placówce opiekuńczo – wychowawczej. Jeśli chodzi o działania podjęte w związku z informacją o incydencie, to organizator wysłał psychologa. Z otrzymanych informacji wynika, że do incydentu doszło podczas zabawy. MOPS został powiadomiony o zaistniałej sytuacji. Podjął czynności wyjaśniające i konkluzja była taka, że zarzuty podniesione przez Skarżącą były bezzasadne. O zaistniałej sytuacji CAPZ powiadomił także sąd rodzinny.

Przewodniczący Komisji: W obliczu zaistniałej sytuacji należy postępować szczególnie wnikliwie i z największą starannością. Proszę o wyjaśnienie, czy chłopiec mieszka nadal w jednym pokoju z 13 – i 14-latkami?

p.o. Dyrektora placówki opiekuńczo - wychowawczej: Tak, mieszka. W placówce jednak jest tylko w weekendy. Psycholog nie stwierdził, że chłopiec ma traumę w związku z incydem. Chłopiec opowiadając o sytuacji, poinformował, że to była zabawa. Ojciec pojawił się w placówce. Byłam obecna podczas rozmowy ojca z synem, a także podczas rozmowy ojca z jednym z chłopców, który potwierdził, że do incydentu doszło podczas zabawy. Ojciec chłopca przyjął te wyjaśnienia. Psycholog zatrudniony w placówce również odbył rozmowę z dzieckiem. Policja również przeprowadziła rozmowę z dziećmi. Nie potwierdzono, że doszło do popełnienia przestępstwa.

Przewodniczący Komisji: Proszę wszystkich Państwa, których obowiązkiem jest troska o bezpieczeństwo dzieci, o głęboką refleksję.

Kierownik w Centrum Administracyjnym Pieczy Zastępczej, p. Emilia Wejsman: Z czujności powiadomiliśmy sąd rodzinny. Sąd podejmie decyzję w stosunku do pozostałych dzieci.

Skarżąca: Chcę zwrócić uwagę na postawę ojca dziecka, który bał się zgłosić ten aspekt do służb, bo podkreśla, że jest uzależniony od pani dyrektora tej placówki. Ponadto, bardzo dziwi fakt, że dziecko bez żadnego sprawdzenia, czy ojciec ma środki na utrzymanie, czy nie dochodzi do używania przemocy wobec dziecka, zostało oddelegowane na miesiąc do ojca. Kiedy chłopiec przebywał pod moją opieką, sąd zezwolił na spotkania kilkugodzinne w weekendy. Poinformowałam o tym dyrektora CAPZ, wówczas pan dyrektor przekazał tę informację ojcu chłopca.

Dyrektor Centrum Administracyjnego Pieczy Zastępczej, p. Piotr Rydzewski: Ja rozmawiałem z ojcem dziecka i rozmowa dotyczyła tylko i wyłącznie tego, co on mógłby zrobić, żeby dziecko do niego wróciło. Jeśli chodzi o urlopowanie, rodzinne domy dziecka (instytucjonalne) są przez CAPZ obsługiwane, ale zarządzane są przez dyrektorów. Dyrektor ma własną wolę urlopowania dziecka. Jeśli z tym jest problem, to skargę należy złożyć na dyrektora tej placówki.

Przewodniczący Komisji podsumował sprawę i zaproponował uznanie skargi za bezzasadną.

Faza pytań

Brak pytań

Uwag nie zgłoszono

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania skargi nr 84 z 2023 za bezzasadną - druk BRM 199/2023.

Opinia pozytywna: „za” – 4 głosy „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 0 głosów.

Ad pkt 5 Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 83 z 2023.

Przewodniczący Komisji oddał głos Skarżącemu.

Skarżący: Reprezentuję firmę w sprawie złożonej do Państwa skargi. Moja skarga dotyczy niezgodności plików GML z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ustawą o infrastrukturze informacji przestrzennej i rozporządzeniem w sprawie zbiorów danych przestrzennych oraz metadanych w zakresie gospodarowania przestrzennego. Jest jasno zapisane, w jaki sposób plik GML powinien zostać sformatowany. W rozporządzeniu jest tekstowy opis w § 3 oraz załącznik, który składa się z formatu informatycznego. Przekazane pliki nie spełniają tych wymagań. W związku z tym została złożona przez nas skarga na naruszenie. Przed złożeniem skargi wystąpiliśmy z wnioskiem o ponowne wykorzystanie danych przestrzennych. Z czego ta ustawa nie powinna być procedowana tak jak ustawa o ponownym wykorzystaniu informacji. Pliki powinny być do nas przekazane, jeżeli ta informacja nie jest do nas przekazana, ona trafia następnie do ministerstwa. Czas na przekazanie plików do ministerstwa to 30 dni. Obecnie te dane nie zostały przekazane do ministerstwa.

Przewodniczący Komisji: O co Państwo wnioskowaliście?

Skarżący: Wnioskowaliśmy o dostęp do pliku GML, który jest cyfrową reprezentacją danych przestrzennych (planów zagospodarowania przestrzennego).

Przewodniczący Komisji: Rozumiem, że nie jesteście Państwo usatysfakcjonowani tym, w jaki sposób otrzymaliście.

Skarżący: Nie, ponieważ łamie przepisy rozporządzenia, które mówią, w jaki sposób taki plik powinien zostać sformatowany.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, p. Magdalena Talar – Wiśniewska: W naszym przekonaniu jesteśmy zgodni z przepisami.

Kierownik w MPU, p. Mariusz Stępniewski: Od 10 lat zajmuję się cyfryzacją planów miejscowych. Jako pierwsi w Polsce (miasto Łódź) udostępniliśmy portal otwartych danych. W naszej ocenie zarówno Prezydent, jak i Miejska Pracownia Urbanistyczna wywiązujemy się z tych przepisów. Dane, o których Pan mówi, są publicznie dostępne, czyli obowiązek dot. zbioru app (zbiór cyfrowy, przestrzenny dla każdego planu) jest dostępny na stronie internetowej MPU, która pełni funkcję BIP, o czym informowaliśmy Skarżącego. Sam proces przygotowania tych danych - używamy narzędzi, które są udostępnione i rekomendowane przez ministerstwo. Na podstawie tych przepisów, rozporządzeń powstała taka „wtyczka”, której używamy w MPU. Mamy też możliwość weryfikacji tych plików, które są tworzone na stronie

ministerstwa, czy są one poprawnie utworzone. I wszystkie te pliki GML zostały pozytywnie zweryfikowane. Jeżeli wystawiamy dane w formie ustandaryzowanych usług, tak naprawdę na podstawie tych danych można budować własną aplikację. Korzystają specjaliści. Te dane są otwarte. Nie było przypadku, żeby ktoś stwierdził, że jakość tych danych, czy same dane są niewłaściwe (niepoprawne).

Odczytano treść § 6 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii z dnia 26 października 2020 r. w sprawie zbiorów danych przestrzennych oraz metadanych w zakresie gospodarowania przestrzennego.

Pliki GML stanowią załącznik 4. do uchwały i one są podpisywane przez przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi w momencie uchwalenia planu miejscowego. Pliki GML, które udostępniłmy Stronie zostały podpisane kwalifikowanym podpisem elektronicznym przez przewodniczącego (od momentu wejścia w życie rozporządzenia). Druga rzecz, my jako Pracownia, tworzymy zbiór danych przestrzennych, który zawiera pliki GML. On jest aktualizowany. Tu też jest wymóg podpisu kwalifikowanego. Zbiór podpisywany jest przez dyrektora MPU z upoważnienia Prezydenta Miasta Łodzi. Dostępny jest z poziomu strony internetowej.

Przewodniczący Komisji: To w czym tkwi problem?

Skarżący: Gdybym miał przed sobą umowę zawartą między nami i podpisałbym się pod tą umowę, natomiast byłaby to pusta kartka, to czy byłaby to umowa? Czy podpisana pusta kartka?

Przewodniczący Komisji: Podpisana pusta kartka.

Skarżący: Taką samą sytuację mamy w przypadku plików GML, jeżeli nie zachowują wszystkich formalności nakazanych rozporządzeniem.

Przewodniczący Komisji: Czy dobrze rozumiem, że te pliki nie mają treści? Rozumiem, że nie chodzi o podpis.

Skarżący: Te pliki na stan skarżenia były niepodpisane. Natomiast podpisane pliki dalej świadczą o tym, że tych plików faktycznie nie ma. Czy możemy powiedzieć, że została między nami podpisana umowa, jeżeli została podpisana pusta kartka?

Radny, p. Michał Olejniczak: Niech Pan mi wytłumaczy, czy jest problem w odczytaniu tych plików?

Skarżący: Plik GML zawiera w sobie dane obiekty, informacje w tabeli atrybutów. Tylko pytanie takie, czy możemy przedstawić dowody w sprawie, np. sprawdzić jeden plik GML, który został podpisany i dowiedzieć się, czy została podpisana pusta kartka, czy faktycznie plik GML?

Radny, p. Michał Olejniczak: Ja chcę zbadać Państwa interes w tym sporze. Zadaje jeszcze raz pytanie, czy macie Państwo problem z odczytaniem pliku, zweryfikowaniem?

Skarżący: Nie mamy żadnego problemu. Jestem przekonany, że te pliki nie istnieją. Jeżeli plik otwieram i widzę, że w tym pliku są dane niezwiązane z tym, co jest szczegółowo napisane w rozporządzeniu, to czy mogę go nazwać plikiem GML? Dostałem dokumenty, które nie są plikami GML.

Przewodniczący Komisji: Co było w tych plikach?

Skarżący: W tym pliku znajdują się trzy obiekty przestrzenne. Z czego obecnie publikowany plik udostępnia jeden obiekt przestrzenny i dwa tabelaryczne. Z tego pierwszego względu nie spełnia to warunku § 3 rozporządzenia, gdzie jest napisane szczegółowo trzy obiekty przestrzenne.

Przewodniczący Komisji: Przedmiotem Państwa skargi jest zarzut dotyczący niepodpisania pliku zgodnie z § 6 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii z dnia 26 października 2020 r. w sprawie zbiorów danych przestrzennych oraz metadanych w zakresie gospodarowania przestrzennego. To o czym rozmawiamy wykracza poza zakres przedmiotowy skargi.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, p. Magdalena Talar – Wiśniewska: Każdy sygnał dotyczący ewentualnych nieprawidłowości jest przez nas szczegółowo analizowany. To spowodowało, że udostępniamy te pliki pojedynczo do każdego planu. Jeśli chodzi o podpisy, to śledziliśmy przepisy i rekomendacje ministerstwa, i w naszym przekonaniu spełniamy te wymogi.

Skarżący: W przypadku odwołania została naruszona kolejna ustawa. Dane zostały do nas przekazane, a my się nie zgadzamy, że to są te dane, o które wnioskowaliśmy. Zostały podpisane pliki, które nie są tożsame z artykułem, o który prosimy.

Przewodniczący Komisji: O odwołaniu w skardze nie ma mowy.

Skarżący: Odwołanie z dnia 21 września br. Nie zgadzamy się z treścią odpowiedzi, jaką otrzymaliśmy od MPU. Dlatego złożyliśmy odwołanie i wg ustawy powinno być skierowane do ministerstwa w terminie 30 dni, co nie zostało dopełnione.

Przewodniczący Komisji: Skarga, która do nas wpłynęła, to dokument zawierający jedną stronę, w którym nie ma mowy o odwołaniu.

Skarżący: Tak, natomiast ja tym co powiedziałem, chciałem zwrócić uwagę na to, że moja prośba nie została spełniona.

Skarżący: A czy mógłbym zobaczyć podpisany plik GML?

Przewodniczący Komisji: Konkluzja jest taka, że system stworzony na bazie rozporządzenia wymusza wprowadzanie do systemu dokumentów o określonej treści, to później jest weryfikowane. Poza tym wszystkie akty są weryfikowane przez organ nadzoru.

Skarżącemu został okazany przykładowy plik GML.

Skarżący: To nie jest plik GML. Zakładając nawet, że dałoby się wydrukować plik GML to nie spełnia warunków pliku GML. Plik GML jest formatowany w systemie xml. Jest to sposób kodowania pliku GML i to co tutaj zostało udostępnione to są puste kartki względem tego jak wg przepisów jest rozumiany plik GML. Plik GML jest formatem xml. Powinienem mieć tu napisany kod z opisanym GeographyMarkupLanguage, ponieważ tym się różni od xml,

daną przestrzenną, gdzie jest formatowany. Nie mam obiektu przestrzennego, poza tym ta kartka nie przedstawia tego jak w ustawie, w rozporządzeniu jest zapisany plik GML.

Przewodniczący Komisji: Wszystkie uchwały Rady Miejskiej, a plany zagospodarowania przestrzennego też są uchwałami Rady Miejskiej, są weryfikowane przez organy nadzorcze. Organem nadzorczym względem Rady Miejskiej jest wojewoda.

Skarżący: Panie Przewodniczący, to o czym Pan mówi, to jest procedura dla mnie niedostępna i nią nie występuję. Występuję natomiast o pliki, które są udostępnione mi prawem. To o czym Pan mówi to pliki, które są załącznikami wewnętrznej procedury urzędowej.

Przewodniczący Komisji: To nie jest wewnętrzna procedura urzędowa.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, p. Magdalena Talar – Wiśniewska: Wykraczamy poza zakres skargi. Ja nie twierdzę, że nie warto sprawdzić, czy na pewno wszystko jest robione prawidłowo.

Skarżący: Mam podpisane coś co nie jest plikiem GML. Wystąpiłem o pliki GML, dostałem podpisane coś innego.

Przewodniczący Komisji: Państwo w skardze powołujecie się na treść § 6 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii z dnia 26 października 2020 r., który dotyczy podpisu, a nie treści. Gdybyście Państwo chcieli skarżyć to co jest w pliku, a czego nie ma w pliku, to powinniście powołać się na przepisy dotyczące treści pliku GML. W skardze nie ma mowy o treści pliku, jest mowa o podpisie, dlatego na dzisiejszym posiedzeniu zajmujemy się tą kwestią.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, p. Magdalena Talar – Wiśniewska: W moim przekonaniu my musimy się upewnić, dziś nie da się tego rozstrzygnąć, bo jest to nowy wątek w dyskusji.

Przewodniczący Komisji podsumował, że skarga dotyczy treści § 6 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii z dnia 26 października 2020 r. i że nie nastąpiło naruszenie przepisu.

Skarżący: Przychodząc tu chciałem zwrócić uwagę na to, że te pliki GML, które nie zostały w terminie złożone do ministerstwa, nie są plikami GML, co wiąże się z odpowiedzialnością Prezydenta za podpisane pliki GML wartości majątkowej i wg ustawy o ponownym wykorzystaniu danych, jeżeli te dane majątkowe nie są przekazane, to za złożenie nieprawdy po takim oświadczeniu, które musiało być przekierowane, grozi kara pozbawienia wolności - 3 miesiące i grzywna.

Radny, p. Michał Olejniczak: Proszę Pana, my rozpatrujemy skargę w takim zakresie przedmiotowym, w jakim została przekazana do Komisji. Został powołany konkretny przepis i tym zakresem się zajmujemy.

Przewodniczący Komisji: Nie doszło do naruszenia przepisu § 6 ust. 1 rozporządzenia.

Radca prawny, p. Sławomir Klimczak (MPU): Odnosząc się do tego aspektu, który Pan porusza, że my nie przekazaliśmy jakiś danych do ministerstwa, to chcę powiedzieć, że do

ministerstwa żadnych danych nie przekazujemy. Natomiast Pan uruchamia różnego rodzaju środki prawne przeciwko Prezydentowi Miasta i oprócz tej skargi, również złożył odwołanie od nieistniejącej decyzji, które to odwołanie zostało przekazane zgodnie z obowiązującym trybem kodeksu postępowania administracyjnego do ministerstwa we właściwym terminie. Pan również składa skargi na bezczynność organu i te skargi są również rozpatrywane w trybie postępowań przed sądem administracyjnym. Kwestia odwołania, o którym Pan mówi, nie podlegała będzie i nie podlegałyby procedurze skargowej z Kpa, ponieważ to postępowanie z woli Pana toczy się w innym trybie. W trybie odwoławczym. Jak się zakończy, to się okaże, gdy wypowie się organ II instancji.

Skarżący: Mam nadzieję, że to spotkanie pobudziło wyobraźnię czym jest plik GML oraz jak sprawdzać, ponieważ jest to dla mnie bardzo ważne. Nie wypełniamy obowiązku dyrektywy unijnej INSPIRE za co prawdopodobnie spadną na nas skargi unijne - kary, za które płacimy, bo jest to rozporządzenie KE. Chcę, aby moje państwo funkcjonowało sprawnie i zgodnie z przepisami prawa.

Przewodniczący Komisji podsumował sprawę i zaproponował uznanie skargi za bezzasadną.

Faza pytań

Brak pytań

Uwag nie zgłoszono

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania skargi nr 83 z 2023 za bezzasadną - druk BRM 198/2023.

Opinia pozytywna: „za” – 4 głosy „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 0 głosów.

Ad pkt 8 Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie wniosku nr 85 z 2023.

Przewodniczący Komisji: W dniu 3 października do Rady Miejskiej w Łodzi został złożony wniosek o zmianę zagospodarowania działki nr 152/11 w obrębie B-50. W Łodzi przy ulicach Przemysłowej bez numeru i Spornej 82/84 oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działki nr: 152/11, 153/22, 157/38 i 157/41 w obrębie B-50, o łącznej powierzchni 3 065 m², zostały objęte wnioskiem Muzeum Dzieci Polskich – ofiar totalitaryzmu. Niemiecki nazistowski obóz dla polskich dzieci w Łodzi (1942-1945) o ich nabycie w drodze darowizny w związku z zamierzeniem realizacji na ich terenie celu publicznego w postaci budowy siedziby stałej Muzeum wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Lokalna społeczność sprzeciwia się jednak temu, ponieważ przedmiotowa działka 152/11 stanowiła teren rekreacyjny, z którego korzystały dzieci uczęszczające do pobliskiej szkoły.

z-ca Dyrektora Wydziału zbywania i Nabywania Nieruchomości, p. Katarzyna Dołowicz: Rada Miejska w Łodzi podjęła uchwałę LXXX/2425/23 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 20 września 2023 r. w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie w drodze darowizny na rzecz Muzeum Dzieci Polskich - ofiar totalitaryzmu. Niemiecki nazistowski obóz dla polskich dzieci w Łodzi (1942-1945) prawa własności nieruchomości położonych w Łodzi przy ulicach Przemysłowej bez numeru i Spornej 82/84.

Wobec sprzeciwu, Muzeum pismem z dnia 5 października 2023 roku wycofało swój wniosek o dokonanie darowizny w zakresie działki nr 152/11 wskazując, iż nie chce pozostawać czynnikiem konfliktu z mieszkańcami, a jego misją jest zachowanie pamięci o najmłodszych ofiarach wojny. Z uwagi na powyższe Wydział Zbywania i Nabywania Nieruchomości w Departamencie Gospodarowania Majątkiem Urzędu Miasta Łodzi przygotowuje projekt „Zarządzenie w sprawie przeznaczenia do zbycia w drodze darowizny na rzecz Muzeum Dzieci Polskich – ofiar totalitaryzmu. Niemiecki nazistowski obóz dla polskich dzieci w Łodzi (1942-1945) prawa własności nieruchomości położonych w Łodzi przy ulicach Przemysłowej bez numeru i Spornej 82/84 oraz ogłoszenia ich wykazu” obejmujący jedynie trzy działki. Działka położona w Łodzi przy ul. Przemysłowej bez numeru oznaczona jako działka nr 152/11 w obrębie B-50 nie będzie więc przedmiotem darowizny i pozostanie w zasobach miasta. Możliwa będzie jej ponowna dzierżawa przez Ogólnopolskiego Operatora Oświaty.

Wnioskodawca: Wobec powyższego mój wniosek stał się bezpodstawny. Celem mojego wniosku było uregulowanie stanu prawnego tej działki. Jest wydzielona z terenu szkoły i na tę chwilę może być przedmiotem obrotu.

z-ca Dyrektora Wydziału zbywania i Nabywania Nieruchomości, p. Katarzyna Dołowicz: Działka jest objęta procesem wydzierżawienia, ponieważ szkoła była dzierżawcą do 31 sierpnia 2023 r. W Wydziale Dysponowania Mieniem procedowane jest zarządzenie, zgodnie z którym działka ta wraz z pozostałym terenem - na wniosek Ogólnopolskiego Operatora Oświaty, który jest założycielem organem prowadzącym placówkę - będzie objęta umową dzierżawy na rzecz szkoły. To będzie dzierżawa 3-letnia.

Radny, p. Damian Raczkowski: Czy powstanie na tej działce urządzone boisko?

Wnioskodawca: Nie mam pewności, ale z tego co wiem, Ogólnopolski Operator Oświaty ma darczyńców i sponsorów, którzy są w stanie przedłożyć pieniądze na kompleksowe zagospodarowanie, modernizację i zwiększenie wartości tego budynku, tylko jest zawsze jeden warunek – prawo własności.

Radny, p. Damian Raczkowski: Gdy będą duże plany inwestycyjne, to Operator może zwrócić się o 29-letnią dzierżawę.

z-ca Dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości, p. Katarzyna Dołowicz: Operator złożył wniosek o nabycie tej nieruchomości z wysoką bonifikatą. Nie ma jednak takiej praktyki. Miasto chce mieć kontrolę (chodzi o realizację funkcji oświatowej).

Wnioskodawca: W zaistniałej sytuacji wycofuję wniosek.

Ad pkt 9 Sprawy różne i wniesione

Nie wniesiono.

Przewodniczący Komisji podziękował za udział w obradach i zamknął posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła

Joanna Łuczak

Przewodniczący Komisji

Kamil Deptuła